

ZE ŚMIERCIA POD RĘKĘ



Autor wspomnień, których fragmenty wojenne publikujemy, to urodzony w Rogaszcach w roku 1928 Józef Chowański. 1 września 1939 roku, kiedy rozpoczynała się II wojna światowa, miał zaledwie 11 lat.

JAK „BALTEK” STÓG STAWIAŁ (cz. 3.)

Ale diabli go nie wzięli, bo po chwili zauważyłem, jak nad płotem poruszyły się snopki. Wytknął swoją małą głowę na długiej szyi. Jak mnie zauważył, zgrzytnął zębami i mówi:

- Nie, ja i Kowalski, ale widział, że się pochylał i nie powiedział, tylko się śmiał jak szatan. Jakby powiedział zawczasu, to można by było temu zapobiec. A jak go posłałem po drągi, to pół godziny go nie było, aż się szober przewrócił i mnie przywalił.

Mamie już na dobry śmiech się zbierało, ale utrzymała powagę i pyta dalej:

- A czemuście tak blisko stali?

A on, że wcale nie stał, tylko do ostatniej chwili trzymał plecami i nie zdążył odskoczyć. Tłumaczył, w jakiej był sytuacji i jak go nikt nie ratował; a mało nie przyplacił tego życiem.

- Gdyby Jozef zaraz przyniósł drągi, to dałoby się to podsztycować i szober by stał. On jest temu winien!

Mama mówi, że jak bróg był źle ułożony, to i tak podparcie by nie pomogło.

- Mój bróg był dobrze ułożony, sam z Kowalskim go układałem.

- Jak był dobrze ułożony, to czemu nie stoi, ino leży? A co wy chcecie od kozoka, robi całe dnie

bez jedzenia, bez wynagrodzenia!?

Na to „Baltek”:

- Dość mnie okradacie! Nie żebym ja wam jeszcze grube pieniądze płacił!

- A kto kogo okradł? Najwyższy czas, że mnie wywożą, ja w Niemczech robiłam wiele lat i było mi dobrze, nie tak jak u was. Robotę znam i z chęcią pojadę.

- Nie na roboty, ale do lagru was wyśle! Dosyć już mam waszych drwin!

A mama swoje:

- A jak się już przewrócił, to trudno, nie pierwszy wasz, nie trzeba robić takiej tragedii. Bróg jak się należy, ułożyć trzeba od nowa i po wszystkim.

Obniżył trochę ton i mówi, że on drugi raz robić nie będzie, a mama, że nie potrzebuje, zrobimy sami. Dał termin:

- Jak do rana bróg stanie i nie zmoknie, to wam ostatni raz daruję, jeżeli nie, to natychmiast idziecie wszyscy do karnego lagru.

Zabrał konie i odjechał do domu. Wtedy mama poszła do dziadusia, powiedziała, jak sprawa się ma, i nie było innego wyjścia jak postawić bróg od nowa. Mama z babcią układały, dziadus podawał.

Ja w tym czasie siedziałem za górką na miedzy, robiło się chłodno. Od strony brogu słyszałem urywki słów. Podeszedłem, by zobaczyć, co się tam dzieje. Za ciemno było, by mnie mógł

MATERIAŁY **DroBud** **RATY** - decyzja w 10 minut!
BUDOWLANE

DOBRY I TANI WĘGIEL, GROSZEK, MIAŁ

✓ Transport do 10 km GRATIS!

Ostrzeszów, ul. Pogodna 6
tel. 62 732 01 75, kom. 515 165 032

„Baltek” zauważyć, pomimo to zachowywałem ostrożność. Gdy zbliżyłem się, poznałem, że to nasza załoga stawia bróg. Dołączyłem do grona, ciocia zaczęła mnie sztorcować, że to niby przeze mnie muszą teraz całą noc robić, lecz mama ujęła się za mną, bo właściwie co mogłem zrobić, żeby temu zapobiec? To jedynie mnie obciążało, że byłem śmieszkiem i nieraz trochę psikusów robiłem. Taki już był mój młodzieńczy charakter. Wziąłem od dziadusia widły i dalej ja postawiałem, a dziadus mi dorzucał. Spozstrzegł, że z owsa ładnie się okrusza, żeby to jeszcze poprawić, poszedł po kołek i po każdym snopku trzepnął, mama mu doradziła, żeby wkopał kołek i każdy snopek kiściem rąbnął, to z większą omłóci. Wokół rosła coraz większa kupka, trze-

ba było odnosić jak od maszyny. Nosilem do nas, bo u dziadusia „Baltek” ryja wtykał w każdy kąt, u nas też, ale jakby trochę mniej. Obróciłem chyba ze trzydzieści razy, z workiem trzeba było iść dobrze ze sto metrów, dalej po drabce na strych.

Po północy wzeszedł księżyc, robota szła całkiem dobrze.

Tym odnoszeniem tak dostałem w kość, że ledwo dociągnąłem do rana. Powiedzieć, że mi ciężko, nie śmiałem, ale staniałem się już na nogach, zresztą wszyscy mieli dosyć.

Z nastaniem dnia szober stanął. Z grubszą zebrało wykruszoną. Z owiesza, bo czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal.

I myliłby się kto, gdyby przypuszczał, że od tamtej pory moje zachowanie względem „Baltka” się zmieniło. (cdn.)

XV sesja Rady Miejskiej w Mikstacie

WSPARCIE DLA POWIATU W INTERESIE MIESZKAŃCÓW GMINY

Sprawa współpracy samorządu gminnego z powiatowym w kontekście inwestycji drogowych pojawia się praktycznie na każdej sesji Rady Gminy w Mikstacie. Pretekstem do kolejnej dyskusji na ten temat - tym razem podczas środowego posiedzenia (5 lutego), był, rozpoczęty w roku ubiegłym, remont ulicy Kaliskiej w Mikstacie, która ma status

drogi powiatowej. Z tonu wypowiedzi radnych można było wywnioskować, że stawiają oni w ogóle pod znakiem zapytania sensowność i opłacalność dokładania gminnych pieniędzy do realizacji zadań, które powinien realizować i finansować powiat. Wyjaśnienia burmistrza H. Zielińskiego i przewodniczącego Rady Powiatu - T. Maciejewskiego, doty-

czące tej kwestii, okazały się na tyle przekonujące, że mikstaccy radni zgodzili się dołożyć z budżetu gminy nie tylko do modernizacji ul. Kaliskiej i Polnej, ale także do trzech kolejnych inwestycji powiatowych.

W sumie podczas XV sesji zostało podjętych 11 uchwał. Efektem pierwszej jest nowa godzinowa stawka za usługi opiekuńcze i specjalistyczne w gminie na 2020 r. w wysokości 23 zł. Druga uchwała dotyczyła przyjęcia przez radę programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2020 r. (uchwałę w tej sprawie z grudnia ubiegłego roku unieważnił wojewoda ze względu na uchybienia formalne). Radni ustalili także nowe stawki opłat za zajęcie 1 m² pasa drogowego jezdni, chodników, poboczy czy ścieżek rowerowych, które teraz wynoszą od 50 gr do 2,5 zł za każdy dzień. Przyjęty został także wieloletni program gospodarowania mieszkaniowym

zasobem MiG Mikstat na lata 2020-2024, który określa kierunki gminnej polityki mieszkaniowej na najbliższe pięć lat. Radni zgodzili się także na sprzedaż dwóch komunalnych nieruchomości: lokalu mieszkalnego w Mikstacie oraz nieruchomości zabudowanej w Kaliszkowicach Ołobockich.

Kolejne dwie uchwały dotyczyły pomocy finansowej dla powiatu ostrzeszowskiego. Radni zgodzili się na sfinansowanie wymiany krawężników na ulicach Kaliskiej i Polnej do kwoty 130 tys. zł. Gmina dofinansuje też trzy kolejne zadania drogowe powiatu: budowę chodnika w Kaliszkowicach Ołob. (50 tys. zł), remont drogi w Biskupicach Zab. (100 tys. zł) oraz remont nawierzchni drogi Kotłów - Kaliszkowice Ołob. (150 tys. zł).

Rada uchwaliła także wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na lata 2020-2021; dokonała również zmian w tegorocznym budżecie oraz przyjęła plan pracy rady i jej organów na rok bieżący.

Podczas sesji zgłoszono 6 interpelacji: Jacek Sikora interpelował w sprawie funkcjonowania zakładu wodociągowo-kanalizacyjnego w mieście i gminie; Barbara Rasiak w sprawie liczby przyłączy do kanalizacji

w Kaliszkowicach Kaliskich i Ołobockich, Biskupicach Zab., Kotłowie i Komorowie; Barbara Tomala w sprawie remontu drogi gminnej w Biskupicach Zab. w kierunku Kaliszkowic Ołob. Krzysztof Mielcarek w sprawie utworzenia w urzędzie stanowiska ds. dotacji unijnych; Zbigniew Walczak w sprawie budowy wielofunkcyjnego boiska sportowego w Kaliszkowicach Kal. Interpelacja podpisana przez wszystkich 15 mikstaccich radnych dotyczyła krytycznie ocenianej przez autorów współpracy z radą kierownik Referatu ds. Inwestycji, Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Ochrony Środowiska w UMIG.

Na wszystkie interpelacje burmistrz odpowie na piśmie.

W ramach wolnych głosów i wniosków m.in. radny Damian Tokarek przypomniał wcześniejszy postulat w sprawie udziału w sesjach pracownikom UMIG zajmującym się gminnymi inwestycjami. Radny Łukasz Stasiński ponowił swoje wnioski składane na komisjach, w tym o usunięcie piasku z poboczy dróg i naprawę osuniętych krat betonowych przy budynku MGOK, a radny Sławomir Kmiecik wystąpił do burmistrza, żeby powiat naprawił chodnik przy drodze powiatowej w Komorowie. PK



GINA KOBYLA GÓRA - 2019

Sporo powodów do optymizmu

Dokończenie ze str. 6.

URODZENIA

rok	OGÓŁEM	dziewczynki	chłopcy
2015	72	32	40
2016	67	38	29
2017	68	32	36
2018	60	29	31
2019	64 (+4)	33 (+4)	31 (0)

40 PAR NA ŚLUBNYM KOBIERCU!

Za to powodem do radości jest także rosnąca liczba małżeństw zawartych w tutejszym USC. 40 par powie-działo sobie „tak”, co oznacza, że na ślubnym kobiercu stanęło o 11 par więcej niż rok wcześniej. Tak trzymać! Wszystkim małżonkom życzymy dużo miłości i szczęścia.

MAŁŻEŃSTWA

(zarejestrowane w USC w Kobylej Górze)

2018 - 29 związków małżeńskich
2019 - 40 związków małżeńskich
W ubiegłym roku związek małżeński zawarło z terenu gminy 67 mieszkańców (o 8 więcej niż w 2018 r.), z czego kobiet - 34 (w 2018 - 29), mężczyzn - 33 (w 2018 - 30).

MNIEJSZA LICZBA ZGONÓW

Liczba zgonów w gminie Kobyla Góra była w ubiegłym roku rekordowo niska i wyniosła 58 osób. Zmarło o 19 mieszkańców mniej niż w 2018 r. W tej smutnej statystyce wciąż zdecydowanie przewodzą mężczyźni.

ZGONY

rok	OGÓŁEM	kobiety	mężczyźni
2015	72	29	43
2016	70	33	37
2017	66	23	43
2018	77	30	47
2019	58 (-19)	23 (-7)	35 (-12)

K. Juszcak
Na podstawie danych przekazanych przez Annę Rybak - kierownika USC w gminie Kobyla Góra.

Tylko nas zbywają

Dokończenie ze str. 4.

U mnie nie słycać szumów, za to stuki mam „na okrągło”, co włączę grzejnik, to je słyszę. Byłam nawet w lecie u prezesa, bo w lipcu słyszałam stukanie w rurach. Powiedział, że to jest niemożliwe, a skoro tak się dzieje, to muszą stukać osoby trzecie.

13 grudnia pracownicy ZEC-u coś robili przy kotłowni i, ku mojemu zaskoczeniu, stuki ustały. Niestety, trwało to tylko tydzień, potem znów wróciły. Widać z tego, że możliwa jest naprawa, ale brakuje dobrej woli i chęci dogadania się. Pracownicy spółdzielni nie mogą

wejść do kotłowni, bo ona należy do ZEC, z kolei tamci nie mają prawa sprawdzać w bloku urządzenia ciepłowniczego, i koło się zamyka. 7 grudnia minął rok, od kiedy u mnie słycać te trzaski.

- Dlaczego spośród tylu mieszkań osiedlowych dzieje się tak tylko w naszych? - pytają poszkodowane lokatorki. - Dłaczego ciągle nas zbywają, jakby naprawić nic tu się nie dało?

Na te pytania trzeba odpowiedzieć, a wołania o pomoc i sugestie biegłego, potraktować poważnie.

K. Juszcak